



Jakie inteligentne specjalizacje w Lubuskiem?



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

NOWOCZESNE ZARZĄDZANIE I TECHNOLOGIE W SŁUŻBIE EKOBIZURU

BEZPŁATNE

SZKOLENIA I DORADZTWO DLA PRZEDSIĘBIORSTW Z SEKTORA MMŚP



www.zieloneswiatlo.com.pl

Kudelska
Centrum Obsługi Biznesu

Teichert & Partners
psychologia i biznes

Szanowni Państwo

Rozpoczynamy jubileuszowy, dziesiąty rok działalności Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej. Chcemy, aby był on wyjątkowy: zarówno pod względem wielości organizowanych dla Was przedsięwzięć, jak i podkreślenia szczególnej roli przedsiębiorców w rozwoju naszego regionu i kraju. Postanowiliśmy, że obchody naszego jubileuszu będziemy celebrować przez cały rok w ramach znanych, ciszących się renomą naszych dorocznych przedsięwzięć. Podczas każdego z nich w zróżnicowany sposób będziemy chcieli podkreślić, że to już 10 lat odkąd grupa nieco ponad 100 firm postanowiła powołać do życia izbę i po-

przez nią zabrać głos i wyrazić swoje oczekiwania względem władz regionalnych i krajowych. Liczę, że będą Państwo aktywnie uczestniczyć w naszym wspólnym świątecznym święcie, tym bardziej, że nie zabraknie niespodzianek. Pierwsza do tego okazja to IX Regionalne Spotkanie Integracyjne lubuskich przedsiębiorców, które odbędzie się 10 marca w Ślubicach. Z kolei 19 maja w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubuskiego zapraszamy na jubileuszowe Walne Zgromadzenie Członków ZIPH. Gala Finałowa Lubuskiego Lidera Biznesu, tym razem w Gorzowie Wielkopolskim, tradycyjnie we wrześniu. Już dziś serdecznie zachęcam do udziału we wszystkich wydarze-



niach, które dla Was przygotowaliśmy w rozpoczynającym się właśnie roku.

Z poważaniem
Stanisław Owczarek
Direktor ZIPH

W NUMERZE

Wiceminister finansów Izabela Leszczyna

na spotkaniu z lubuskimi przedsiębiorcami



5

Spełniamy oczekiwania

– wywiad z prezesem K-S SSE S.A.
Arturem Malcem



11

Stanisław Franczak

- Ludzie Lubuskiego Biznesu



12-13

Moim zdaniem

- opinia Zbigniewa Wielgosza,
prezesa GBS Bank



17-19

Wydawca: Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa w Gorzowie Wlkp.

Redakcja: Tomasz Molski (*redaktor naczelny*), Jarosław Libelt (*redaktor numeru*), Anna Brucka, Robert Nowicki (*skład komputerowy*).

Współpracownicy: Anna Elżanowska, Edyta Hubska, Justyna Łojko, Stanisław Owczarek, Kamila Szwajkowska.

Opieka wydawnicza: Wydawnictwo „In Plus” (tel. 609 22 35 79), www.wydawnictwoinplus.pl

Adres: 66-400 Gorzów Wielkopolski, ul. Kazimierza Wielkiego 1
tel. 95 739-03-12, e-mail: marketing@ziph.pl, www.ziph.pl



Partnerzy Głosu Przedsiębiorcy



KRAJOWA IZBA GOSPODARCZA



- Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego w ramach projektu współfinansowanego ze środków Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 otworzył rekrutację uczestników misji gospodarczej do Miami (USA) na Międzynarodowe Targi CAMACOL's Hemispheric Congress w dniach 2-5 czerwca 2014 r. Firmy zakwalifikowane do udziału w misji gospodarczej będą miały możliwość zrefundowania 100% kosztów wyjazdu z wyjątkiem kosztów z tytułu ubezpieczenia oraz diet. Współorganizatorem targów jest Polsko-Amerykańska Izba Handlowa Florydy i Obu Ameryk z siedzibą w Miami (PACC FA). Kontakt w sprawie udziału w misji: tel. 68 456 52 68, e-mail: coie@lubuskie.pl.



- 27 marca w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Gorzowie Wlkp. odbędzie się konferencja pt.: „Euroregion 2014. Gospodarka i nauka na pograniczu Polsko-Niemieckim – poszukiwanie nowych możliwości finansowych z funduszy strukturalnych”. Jednym z paneli dyskusyjnych będzie temat innowacyjności lubuskich przedsiębiorstw w kontekście potencjału naszego regionu. Organizatorzy zapraszają członków ZIPH do udziału w tym wydarzeniu. Szczegóły na stronie: www.pwsz.pl



- Zachodnie Centrum Konsultingowe EURO INVEST zaprasza członków Izby do udziału w projekcie „Specjalista w branży budowlanej”. Firma oferuje bezpłatne kursy w zakresie m.in.: prowadzenia spraw rachunkowo-finansowych, operatora koparko-ładowarek w zakresie III klasy uprawnień oraz montażu suchej zabudowy. Zainteresowani mogą się kontaktować z biurem projektu pod numerem telefonu: 95 7 208 999.

Posiedzenie Prezydium ZIPH

Ambitne plany

Pierwsze w tym roku posiedzenie Prezydium Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej miało miejsce 16 stycznia, w nowo oddanym do użytku kompleksie Marina Gorzów. Podczas spotkania podsumowano ubiegłoroczną działalność, nakreślono plany na najbliższą przyszłość oraz przyjęto w poczet członków Izby nowe firmy.

Gospodarzem spotkania była firma PUH Sanitar Jana Kordacza. Członkowie władz Izby mieli na wstępie okazję zapoznać się ze szczegółami niedawno ukończonej inwestycji, w skład której wchodzi m.in. basen jachtowy, domki, restauracja, dwa korty tenisowe, wielofunkcyjne boisko, plac zabaw dla dzieci i teren rekreacyjny z miejscem do grillowania.

Najważniejszym punktem posiedzenia było jednak zatwierdzenie kalendarza imprez. W tym roku Izba obchodzić będzie swoje 10-lecie. Uroczystości z tym związane zaplanowano przez cały rok. Pierwsza impreza to tradycyjne, już IX Regionalne Spotkanie Przedsiębiorców połączone z międzynarodową konferencją na temat dobrych praktyk w gospodarce odpadami na pograniczu polsko-niemieckim. Obie imprezy zostaną przeprowadzone 10 mar-

ca w Słubicach. Nasze zaproszenie przyjął gość specjalny, Kinga Baranowska - polska himalaistka, zdobywczyni ośmiu ośmiotysięczników. Kolejne duże wydarzenie - Walne Zgromadzenie Członków ZIPH - zaplanowano na 19 maja w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze. Znamy również tegoroczny harmonogram Lubuskiego Lidera Biznesu. Start konkursu zaplanowany jest na marzec, a gala finałowa konkursu odbędzie się 5 września w Gorzowie Wlkp.

Podczas posiedzenia Prezydium w poczet członków ZIPH przyjęto trzy firmy: Hotel „Gracja” Józef Kuczyński, Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki w Gorzowie Wlkp. Sp. z o.o. oraz PARTNER Kancelaria Brokerska Sp. z o.o.

Jarosław Libelt



Proste i jasne prawo

Najbliższe plany Ministerstwa Finansów i związane z nimi oczekiwania biznesu to tematy dominujące podczas spotkania lubuskich przedsiębiorców z Wiceminister finansów Izabelą Leszczyną, które miało miejsce 16 grudnia w siedzibie Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gorzowie Wlkp.



Spotkanie z przedstawicielami lubuskiego biznesu stało się dobrą okazją do dyskusji na temat aktualnej sytuacji gospodarczej i najbliższych planów Ministerstwa Finansów, szczególnie w kontekście zmiany szefa tej instytucji. Wiceminister zapewniła, że celem ministerstwa jest tworzenia prawa, które będzie spełniać oczekiwania przedsiębiorców i pracodawców. Największym wyzwaniem w jego tworzeniu jest jej zdaniem to, aby było ono możliwie proste i czytelne, a jednocześnie na tyle szczelne, aby nie dopuszczało do nadużyć. Dlatego też wiceminister zapowiedziała m.in. zastąpienie dotychczasowej ordynacji podatkowej kodeksem podatnika, który w zamyśle ma być mniej skomplikowany od dotychczasowych uregulowań prawnych.

Uczestnicy spotkania apelowali o stabilność i przewidywalność przepisów – to ich zdaniem rzecz niezbędna dla prowadzenia i rozwijania biznesu. Przedsiębiorcy poruszyli także kilka innych ważkich problemów, które dziś utrudniają prowadzenie działalności, takich jak: interpretację sprawy byłych, represyjną politykę organów kontrolnych, rozliczanie kosztów reprezentacyjnych czy amortyzację budowli i budynków. Sporo miejsca poświęcono również nowym przepisom dotyczącym specjalnych stref ekonomicznych. Rząd postanowił, że od 2017 r. za

każdy 1 hektar ziemi, która wejdzie w skład specjalnych stref ekonomicznych, do Skarbu Państwa wracać ma 0,5 ha ziemi, która nie została zagospodarowana. Wiceminister przyznała, że pomysł zrodził się po to, by zachęcić inwestorów do inwestowania, a samorządy do aktywnego poszukiwania chętnych na rozkręcanie biznesu.

Przedsiębiorcy zwracali też uwagę na kontrole instytucji skarbowych. Dziś zdarza się, że jest ich po dwie w tym samym czasie. Izabela Leszczyna zapowiedziała w niedługim czasie reformę, która spowoduje, że naczelnicy urzędów skarbowych będą podlegać właściwym izbom skarbowym. Ma to zapobiec dublowaniu działań kontrolnych.

Na zakończenie wiceminister tłumaczyła zgromadzonym przyczyny i przyszłe skutki wprowadzenia nowej ustawy o OFE, które w dalszym ciągu, choć zapewne w nieco innej formie, będą dalej funkcjonować. - *Luździe wierzą w magię giełdy, nie ma jednak moim zdaniem możliwości, by giełda dała więcej niż wzrost gospodarczy* - mówiła Izabela Leszczyna.

Wiceminister wizytowała w Gorzowie Wlkp. na zaproszenie poseł Krystyny Sibińskiej.

Tomasz Molski

- 15 stycznia w siedzibie ZIPH miało miejsce spotkanie informacyjne dla przedsiębiorców zainteresowanych wdrażaniem elektronicznego biznesu B2B, na który dofinansowanie oferuje Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka. Celem działania jest wsparcie projektów o charakterze technicznym, informatycznym i organizacyjnym, które prowadzą do wdrożenia rozwiązania elektronicznego typu B2B. Dotyczy ono tworzenia przez MSP wspólnych przedsięwzięć biznesowych prowadzonych w formie elektronicznej. Więcej informacji na temat konkursu i warunkach udziału w Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. pod numerem telefonu: (68) 329 78 43.



- Sejmik Województwa Lubuskiego przyznał tytuł Honorowego Obywatela Województwa Lubuskiego prezesowi żarskiego Kronopolu Maciejowi Karnickiemu. W uznaniu osiągnięć oraz zasług na rzecz rozwoju województwa „Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Lubuskiego” otrzymała także spółka Kronopol oraz trzech pracowników tej spółki: Gunnar Arno Josef Geppert, Joachim Axel Hasch oraz Stanisław Dobras. Kronopol jest członkiem ZIPH od 2009 roku.



- Członek Izby – firma Rubkon, zaprasza firmy z sektora MSP do udziału w szkoleniach z zakresu programowania, obróbki i tworzenia grafiki oraz tworzenia stron i serwisów internetowych. W zależności od wybranego kursu, uczestnicy poznają Drupal, Php, Java, C++ lub CMS Wordpress+HTML+CSS, Adobe Photoshop, Illustrator, InDesign, CorelDraw, Gimp lub MS Publisher. Szkolenia ruszają już w styczniu i będą organizowane przez najbliższe miesiące, zarówno w dni powszednie, jak i w weekendy. Udział w zajęciach jest bezpłatny. Szczegóły i zapisy: tel. 731 478 744.

Mechanik z oskarem



Zespół Szkół Mechanicznych w Gorzowie Wielkopolskim zajął pierwsze miejsce w kategorii *transport i gospodarka magazynowa* w II edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Szkoła dla rynku pracy”, którego finał miał miejsce 6 grudnia w Warszawie. Celem plebiscytu było wyłonienie oraz promocja szkół osiągniętych wysoką jakością i efektywnością współpracy w kształceniu zawodowym w poszczególnych obszarach. W konkursie wzięło udział 38 szkół z całej Polski w 10 kategoriach. Statuetkę „Oskara Zawodowego” dla Zespołu Szkół Mechanicznych z Gorzowa, z rąk sekretarza stanu w MEN Tadeusza Sławeckiego oraz dyrektora Krajowego Ośrodka Wsparcia Edukacji Zawodowej i Ustawicznej Grażyny Osickiej, odebrał wicedyrektor ZSM Piotr Kruk.

Nowe zezwolenie w strefie



Zarząd Kostrzyńsko-Stubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej wydał zezwolenie numer 234 dla BWK Logistic spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Głównym celem działalności firmy jest przyjmowanie towarów, ich magazynowanie, kompletacja według otrzymanych zleceń a następnie pakowanie i dostawa we wskazane miejsce oraz call center działające na zlecenie klientów. Realizacja inwestycji firmy polegać ma na budowie hali magazynowo-produkcyjnej wraz z centrum call center, gdzie świadczone mają być kompleksowe usługi magazynowo-logistyczne w Podstrefie Zielona Góra. Spółka zadeklarowała poniesienie wydatków inwestycyjnych w wysokości co najmniej 4 milionów złotych oraz zatrudnienie co najmniej 15 pracowników.

TPV inwestuje w Gorzowie



Spółka TPV zdecydowała się przenieść produkcję z węgierskiego Szekesfehervar do swojej fabryki w Gorzowie Wielkopolskim. Jak poinformowali przedstawiciele inwestora, w przyszłym roku w mieście nad Wartą spółka otworzy również Główne Centrum Dystrybucji Philipsa na Europę oraz nowe biura sprzedaży i Centrum Usług Finansowych, które ma wspierać działalność sprzedażową. Firma zakończy tym samym proces tworzenia całego łańcucha produkcji poczynając od wjazdu komponentów do fabryki, kończąc na bezpośredniej sprzedaży telewizorów z Gorzowa w całej Europie.

Targi Budownictwa w Drzonkowie



W dniach 21 – 23 lutego 2014 roku na terenie Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Drzonkowie odbędzie się XXII edycja Targów Budownictwa i Wyposażenia Wnętrz. To jedna z największych imprez targowych na Ziemi Lubuskiej ciesząc się od lat dużym zainteresowaniem. Rokrocznie w imprezie bierze udział ponad 120 wystawców z Polski i Niemiec. Organizatorzy zapraszają do uczestnictwa wszystkich zainteresowanych. Podczas trwania targów odbywa się wiele imprez towarzyszących, takich jak: seminaria, pokazy, prezentacje oraz tradycyjnie konkursy dla wystawców, np. „Najlepszy Produkt Budowlany Firm Lubuskich”. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych do odwiedzenia obiektów targowych.

Więcej informacji: www.biszg.pl

Uniwersytet Zielonogórski wyróżniony



Podczas grudniowej gali Forum Energetycznego w Sopocie przyznano nagrody specjalne Forum Ekonomicznego. Jedną z nich otrzymał Uniwersytet Zielonogórski za szczególny wkład w kształcenie specjalistów z dziedziny architektury i urbanistyki zeroenergetycznej. Nagroda przyznawana jest przez Radę Programową Forum Ekonomicznego co roku podczas Forum w Krynicy. W tegorocznym VIII Forum Energetycznym udział wzięło ponad 500 polityków, przedstawiciele koncernów energetycznych i środowisk eksperckich z Unii Europejskiej, Rosji, Ukrainy i Azji. Obok Uniwersytetu Zielonogórskiego nagrodę otrzymali: Janusz Lewandowski - komisarz Unii Europejskiej ds. programowania finansowego i budżetu oraz Grupa Energa. Konferencja odbyła się w dniach 16 - 18 grudnia w Sopocie.

Gedia stawia na technologie



Gedia Poland zamierza w najbliższych latach zainwestować blisko 100 milionów złotych w nowoczesne technologie. Planowane przez zarząd spółki inwestycje polegają m.in. na rozbudowie nowej hali pras wraz z wyposażeniem, budowie nowej hali magazynowej oraz zainstalowaniu w istniejących halach nowoczesnych linii do tłoczenia, formatowania i prasowania części oraz akcesoriów do samochodów. Jak poinformowali przedstawiciele firmy w sumie do końca grudnia 2017 roku nakłady inwestycyjne wyniosą blisko 100 mln zł. Spółka planuje również zwiększyć zatrudnienie w zakładzie w Nowej Soli. Nowa linia technologiczna wiąże się również z powstaniem nowych miejsc pracy. Spółka planuje zatrudnić 35 osób.

Nasze **Dobre** Lubuskie



17 grudnia w Pałacu Wiechlice miało miejsce podsumowanie plebiscytu *Nasze Dobre Lubuskie 2013*. To już szósta edycja konkursu organizowanego przez Gazetę Lubuską. Lubuscy przedsiębiorcy zgłaszali swoje produkty, które oceniane były w trzech kategoriach: produkty spożywcze, przemysłowe (w tym hodowle) oraz usługi. Kapituła wybrała w każdej po trzech zwycięzców. Do podziału było łącznie 240 tys. złotych do wykorzystania na kampanię reklamową. Za pierwsze miejsce w swojej kategorii firma otrzyma reklamę równowartości 30 tys. zł. Zdobywca drugiej lokaty 20 tys. zł, a trzeciej 10 tys. zł.

Szczegółowe wyniki konkursu na:
www.strefabiznesu.gazetalubuska.pl.

Funai wycofuje się z Nowej Soli



Spółka Funai Electric Europe, która ma siedzibę w Nowej Soli, planuje całkowite zamknięcie fabryki w tym mieście. Informację taką przedstawili członkowie zarządu japońskiego koncernu, motywując ją faktem, iż pomimo wprowadzenia na rynek nowej linii produktów oraz wdrożenia planu oszczędnościowego spółka odczuwa skutki spowolnienia na światowym rynku telewizorów. Funai już w poprzednich latach przeprowadzał zwolnienia grupowe w nowosolskim zakładzie w związku z kryzysem. Kolejne, które odbędą się w najbliższym czasie, mają doprowadzić do całkowitego zamknięcia fabryki w Nowej Soli.

Jeśli nie Dolina Krzemowa, to co?

Temat inteligentnych specjalizacji regionu oraz omówienie możliwości wsparcia innowacyjności w nowej perspektywie Unii Europejskiej zdominowały V posiedzenia Lubuskiej Rady Innowacji. Właśnie ten organ w najbliższych latach ma kreować politykę wdrażania strategii wspierania innowacji w naszym województwie.



Inteligentne specjalizacje to nowy instrument UE, który zobowiązuje regiony państw członkowskich do wybrania takich obszarów, w jakich chcą się specjalizować i podnosić konkurencyjność. Na rozwój inteligentnych specjalizacji regionów zostanie przeznaczona największa pula funduszy Unii Europejskiej w perspektywie finansowej 2014-2020. Koncepcja inteligentnych specjalizacji zakłada prostą prawdę, że nie można się specjalizować we wszystkim. Ta zasada dotyczy i firm, i przedsiębiorstw, i regionów. Nie w każdym regionie Polski może być Dolina Lotnicza czy Dolina Krzemowa. Trzeba określić własne atuty - w czym region jest najlepszy i w jakiej sferze istnieje potencjał do budowania przewagi konkurencyjnej. Tu nie chodzi o branże, ale o pola działalności, obszary gospodarki. Lubuskie wciąż stoi przed wyborem tych najważniejszych dla siebie. 16 grudnia minionego roku, w Zamku Joannitów w Łagowie przedstawiono wyniki badań dotyczących oceny potencjału naszego regionu, a także metodykę

wyłaniania inteligentnej specjalizacji lubuskiego, czyli ścisłego powiązania działalności badawczo-rozwojowej, rozwoju kapitału ludzkiego (kwalifikacji oraz umiejętności pracowników) i specyfiki gospodarczej regionu. Wynika z nich, że ważne w naszym regionie są technologie środowiskowe: źródła energii, gospodarka ściekowa i utylizacja odpadów, przemysł spożywczy, rolnictwo i leśnictwo oraz sektor drzewny i budowlany oraz turystyka.

Spotkanie stworzyło platformę do burzliwej dyskusji na temat wyłonienia potencjałów naszego regionu. Zdaniem Lechosława Ciupika, przewodniczącego LRI potencjały powinny być wyłonione na podstawie wizji przyszłości prognoz, a nie na podstawie historycznych danych. – *Nie należy oglądać się za siebie i patrzeć w przeszłość, bo przyszłość jest zupełnie inna* – tłumaczył. Członkowie rady dyskutowali o tym, co powinno zostać uznane za potencjał, na podstawie którego warto budować nasze inteligentne specjalizacje. Jak podkreślali, ważnym

elementem jest położenie naszego regionu w strefie transgranicznej. – *Region lubuski jest silny, bo ma silne powiązania z otoczeniem międzynarodowym. W Lubuskim aktywność innowacyjna jest tym większa, im przedsiębiorstwa są bardziej powiązane układem międzynarodowym* – mówił dr hab. Arkadiusz Świadek, Kierownik Zakładu Innowacji i Przedsiębiorczości. Jego zdanie podzieliła marszałek Elżbieta Polak. – *Mamy drugie miejsce w Polsce pod względem ilości firm z udziałem kapitału zagranicznego i może to jest właśnie nasz potencjał. Może właśnie to trzeba wspierać* – mówiła marszałek.

Teraz Urząd Marszałkowski przystępuje do analizy danych z różnych środowisk gospodarczych, a w dalszej kolejności nastąpi wybór inteligentnych specjalizacji naszego regionu. Propozycje powinniśmy poznać koniec marca 2014 roku.

(TM)

Ryszard Barański

- Marszałek Lubuskiego Sejmiku
Gospodarczego



W ekspertyzach do Strategii Rozwoju Województwa Lubuskiego do 2020 r. wymienia się trzy inteligentne specjalizacje regionu: odnawialne źródła energii, branża IT oraz metalowa. Dodałbym branże: rolno-spożywcza, drzewno-papiernicza i elektroniczną.

Inteligentny rozwój wymaga ścisłego współdziałania nauki i przemysłu oraz wsparcia Instytucji Otoczenia Biznesu. Trzeba stworzyć warunki do takiej współpracy. Na ten cel nie może zabraknąć środków wsparcia finansowego z rządowego Programu Operacyjnego Inteligentnego Rozwoju i LRPO.

Hanna Nowicka

- Prezes Zarządu Agencji
Rozwoju Regionalnego S.A. w Zielonej Górze



Wybór i wskazanie obszarów inteligentnych specjalizacji to proces bardzo złożony, w który są zaangażowani przedstawiciele różnych środowisk (m.in. biznesowych i naukowych) oraz eksperci. Musi on zostać dokonany w oparciu o analizy i wyzwania rozwojowe przyjęte w dokumentach regionalnych. Dopiero po jego zakończeniu będzie możliwe jednoznaczne wskazanie gałęzi gospodarki o szczególnym znaczeniu dla rozwoju województwa. Niezależnie od powyższego wydaje się jednak, iż Lubuskie powinno postawić na przedsiębiorców innowacyjnych, kreatywnych, proekologicznych oraz świadczących wyspecjalizowane usługi.

Zenon Bambrowicz,

- Prezes Lubuskiej Izby Budownictwa



Inteligentne specjalizacje w Lubuskiem to:

- reindustrializacja przemysłu
- rozwój nowoczesnych manufaktur
- innowacyjne- inteligentne kreowanie potrzeb
- promocje konstruktywnej B+R+I
- wdrażanie ekoinnowacji i ekosystemów
- promocja kryteriów innowacyjności w zamówieniach publicznych
- wdrożenie nanomateriałów i nanotechnologii

Zbigniew Marcinkiewicz

- Prezes Zarządu, Lubuscy Pracodawcy



Inteligentne specjalizacje województwa lubuskiego w kontekście innowacyjnego potencjału regionu:

- branża metalowa – jest filarem biznesu województwa,
- branża odnawialnych źródeł energii – ogromny potencjał dzięki obecnie panującym proekologicznym trendom oraz z racji przepisów dotyczących ochrony środowiska,
- branża IT – istnieje wiele innowacyjnych podmiotów gospodarczych oraz stale powstają nowe, co dowodzi o prorozwojowych możliwościach tej branży w regionie.

Jerzy Korolewicz - Prezes Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej

Jak słyszę o pilnej konieczności wyznaczenia „inteligentnych specjalizacji” w Lubuskiem to w pierwszym odruchu mam przede wszystkim odczucie irytacji na swoistą dyktaturę „brukselskiej nowomowy”. Teraz wszystko musi być nazwane jako innowacyjne, oparte na wiedzy, ekologiczne, a każde województwo winno koniecznie określić swoje obszary „inteligentnych specjalizacji”. Tak jakby w sposób oczywisty, warunkiem rozwoju każdej dziedziny gospodarki w XXI wieku w Europie nie była nowoczesność i inteligencja. Abstrahując jednak od tego „unijnego folkloru” nie mam najmniejszych wątpliwości, że konieczne jest wskazanie preferowanych obszarów wsparcia dla lubuskiej gospodarki. Jeśli chcemy rzeczywiście ją unowocześnić to nie można wszystkim

dawać po równo. Przy wyborze takich dziedzin stajemy zawsze przed dylematem na ile opierać się na doświadczeniach i istniejącym potencjale gospodarczym w regionie, a na ile szukać nowych obszarów i nowych wyzwań, w których co prawda nie mamy jeszcze większego dorobku, ale uznajemy je za tak perspektywiczne i przyszłościowe, że warto podjąć dla ich uruchomienia nawet działania od podstaw. Najczęściej, jak zawsze w życiu, trzeba przyjąć warianty pośrednie, a proporcje między nimi uzależnione są nie tylko od możliwości i rozmiarów realnego wsparcia, ale także od zdolności środowiska gospodarczo-naukowego do jego przyjęcia i efektywnego wykorzystania.

Co zatem osobiście rekomenduję dla województwa lubuskiego? Biorąc pod uwa-



gę nasze uwarunkowania proponuję lekką preferencję dla wariantu pierwszego, ze szczególnym akcentem na takie branże jak: przetwórstwo metalu, przemysł drzewny, meblarski i papierniczy, usługi i produkcja w IT oraz energetykę.

W tych dziedzinach mamy naprawdę szansę na bycie w gronie najlepszych już w najbliższych latach.

Niższe ulgi w strefach

Przedsiębiorcy nadal będą mogli korzystać z ulg, prowadząc biznes w specjalnych strefach ekonomicznych, ale mogą one być niższe niż do tej pory, w zależności od regionu kraju. Dodatkowo będą musieli być bardziej innowacyjni.

- Unia Europejska wyznacza nową mapę pomocy regionalnej i będziemy musieli zmienić intensywność pomocy w poszczególnych regionach. To będzie dotyczyło środków unijnych, ale też każdej pomocy udzielanej z budżetu państwa. Oznacza to, że w niektórych regionach od lipca przyszłego roku będzie można otrzymać mniejszy procent pomocy publicznej niż do tej pory, czyli będzie można odpisać sobie niższy podatek do roku 2026 – mówi Ilona Antoni-szyn-Klik, wiceminister gospodarki.

Zmiany związane są z wejściem w życie od dnia 1 stycznia 2014 roku wytycznych w sprawie krajowej pomocy regionalnej na lata 2014-2020, w których określone zostaną warunki udzielania pomocy regionalnej w tym okresie. Zgodnie z Mapą Pomocy Publicznej na lata 2007-2012 w województwie lubuskim dostępna była dotychczas najwyższa dopuszczalna w Europie pomoc publiczna w wysokości aż 50 % wartości inwestycji. Dodatkowo wskaźniki te rosły w celu zachęcenia do inwestowania sektor małych i średnich przedsiębiorstw. Średni inwestor mógł w związku z tym otrzymać pomoc do 60 %, a małe przedsiębiorstwo mogło liczyć



na 70 % pomoc publiczną. Dla przykładu w województwach zachodniopomorskim oraz wielkopolskim pomoc ta była mniejsza o 10 punktów procentowych.

Zgodnie z przewidywaną nową Mapą Pomocy Publicznej na lata 2014-2020, takie wsparcie zrówna się w województwach lubuskim oraz zachodniopomorskich i zostanie zmniejszona kolejno o 15 i 5 punktów procentowych. Najwyższą, dostępną w regionie pomoc publiczną, w wysokości 55% otrzyma inwestor mały, dla sektora średnich przedsiębiorstw dostępna będzie pomoc w wysokości 45%, a inwestor duży otrzy-

ma 35-procentową pomoc publiczną. W Wielkopolsce, bo jak wiadomo tam również działa K-SSSE mali inwestorzy będą mogli liczyć na pomoc publiczną w wysokości 45% wartości inwestycji, sektor przedsiębiorstw średnich otrzyma 35%, natomiast duży przedsiębiorca uzyska pomoc w wysokości 25%.

Nowe przepisy mają wejść w życie 1 lipca przyszłego roku. Dlatego firmy, które chcą skorzystać z pomocy, powinny to zrobić przed tym terminem.

Tomasz Molski

Partnerem gazety
„Głos Przedsiębiorcy”
jest **TVP Gorzów Wielkopolski**
nr 1 w informacji z regionu



 **informacje lubuskie**

Informacje Lubuskie codziennie o godz. 18.30 i 22.00

Spełniamy najbardziej wymagające oczekiwania

Wywiad z Arturem Malcem, prezesem Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.

- Jaki ocenia Pan miniony rok w strefie pod względem pozyskiwania inwestorów?

- W połowie roku zapadła decyzja o przedłużeniu funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych do 2026 r. Ta decyzja miała ogromny wpływ dla naszej Spółki. Pierwsza połowa 2013 roku charakteryzowała się stagnacją i próbą pozyskania inwestorów pomimo braku fundamentalnej decyzji o przedłużeniu funkcjonowania 14 stref ekonomicznych w naszym kraju. Moment w którym zapadła decyzja zmienił wszystko, rozdzwoniły się telefony i zaczął się ruch. Przez pierwsze pół roku wydaliśmy pięć zezwoleń, natomiast rok 2013 zamknęliśmy wydając 19 zezwoleń. Zadeklarowane nakłady inwestycyjne w 2013 roku osiągnęły pułap prawie 350 mln zł., natomiast zadeklarowane zatrudnienie na terenie Strefy wyniesie ponad 2 tys. osób.

- Z początkiem lipca zmniejszona została pomoc publiczna dla nowych inwestorów w specjalnych strefach ekonomicznych. W jak dużym stopniu wpłynie to na zainteresowanie terenami K-SSSE? Jakie działania zostaną podjęte, aby uzyskać wartość dodaną w stosunku do innych ofert?

- Jesteśmy w stosunkowo trudnej sytuacji. Z jednej strony to my jesteśmy wrotami do Europy i świata, mamy bezpośredni kontakt z Europą zachodnią. A drugiej nikt nam nie pomaga, żeby ten region się rozwijał. Lubuskie jest wśród czterech najmniej rozwiniętych województw. Z jednej strony obcinana jest pomoc publiczna dla naszego regionu, z drugiej potężne pieniądze idą na wschód kraju. Jeśli te dwie rzeczy do siebie dodamy, to trudne czasy dopiero przed nami.

Zarząd przygotował wniosek, według którego objętych statusem SSE zostanie kolejne 8 lokalizacji na terenie trzech województw, lubuskiego, zachodniopomorskiego oraz wielkopolskiego. Oceniamy iż proponowana zmiana granic pozwoli na utworzenie co najmniej 4.400 nowych, trwałych miejsc pracy na terenie samej strefy.

Cały czas poszukujemy nowych terenów,

które uatrakcyjniłyby naszą ofertę inwestycyjną, zarówno dla przedsiębiorców krajowych, jak również zagranicznych. Kryteria, którymi posługują się inwestorzy przy wyborze idealnej lokalizacji są bardzo rozbieżne. Oferujemy jednak różnorodne tereny inwestycyjne, które spełniają nawet te najbardziej wymagające oczekiwania.

- Istotnym elementem funkcjonowania strefy jest obsługa inwestorska i sprzyjająca atmosfera w administracji samorządowej. Jak ocenia Pan współpracę z miastami i gminami, w których są podstrefy?

- Aby podstrefy mogły się rozwijać musi w nim powstać dobry klimat inwestycyjny. Współpraca Strefy i samorządu jest kluczowa dla dalszego rozwoju. Włodarze miast-podstref już dawno zdali sobie z tego sprawę i oddziały typu COI, BOI czy punkty obsługi inwestora zatrudniają osoby, które ułatwiają przedsiębiorcom przejście przez trudną procedurę prawną. Słyszymy głosy krytyki odnoszące się do Bezpośrednich Inwestycji Zagranicznych w SSE ale należałoby spojrzeć na ten temat z perspektywy tworzonych miejsc pracy. Te przedsiębiorstwa mają możliwości inwestowania w każdym miejscu w Europie lub na świecie ale wybierają Polskę. Dzieje się to głównie za sprawą wysoko wykwalifikowanej kadry w naszym kraju, wysokiej kultury pracy oraz doskonale przygotowanych, zarówno przez Strefę jak i miasta-podstrefy terenów inwestycyjnych.

- Z jakimi firmami, branżami trwają obecnie negocjacje? Kto w najbliższym czasie może „zakotwiczyć” w strefie?

- W chwili obecnej managerowie projektów w SSE prowadzą kilkanaście projektów, które zaowocować mogą wydaniem zezwoleń w pierwszym półroczu 2014. Spieszymy się aby do końca czerwca móc zaproponować inwestorom najwyższą, dopuszczalną w Europie pomoc publiczną. Mamy nadzieję, iż w tym okresie uda nam się wydać co najmniej 10 zezwoleń. Nasz zespół otwarty jest na otaczające go problemy, umiemy wsłuchać się



w potrzeby i wymagania inwestorów. Skutkuje to płynną realizacją prowadzonych przez K-S SSE projektów.

- Jest Pan Prezesem K-S SSE S.A. od czterech lat. Co uważa Pan za swoje największe osiągnięcie, i jakie problemy pojawiały się w tym czasie?

- Na osiągnięte przez nas wyniki patrzę z perspektywy całej Spółki. Tworzymy 14 osobowy zespół, który zarządza terenami przekraczającymi powierzchnie 1,5 tys. ha oraz w tym samym czasie obsługując 240 wydanych zezwoleń. Nie byłoby to możliwe bez naprawdę dobrze zorganizowanej i zmotywowanej ekipy. Kierowanie takim zespołem jest dla mnie wyzwaniem ale równocześnie daje mi ogromną satysfakcję.

- Jakie stawia Pan sobie cele na najbliższy rok?

- Naszym priorytetem jest tworzenie nowych miejsc pracy poprzez ściągnięcie jak największej liczby BIZ do naszego regionu. W 2014 kontynuować będziemy politykę firmy dążącą do zmniejszenia poziomu bezrobocia w rejonach objętych statusem SSE. Realizacja tego zadania wymaga ścisłej współpracy zarówno Strefy, samorządu lokalnego jak i otoczenia okołobiznesowego.

- Dziękujemy.

Rozmawiali: Jarosław Libelt
i Tomasz Molski

Powiedz, co zrobisz - zrób, co powiedziałeś

Stanisław Franczak, współwłaściciel firmy Kaskat Sp. z o.o. z Gorzowa Wlkp.

KASKAT to prężnie rozwijający się producent blendów mlecznych oraz eksporter produktów proszkowych na rynek azjatycki, afrykański krajów Europy i USA. Po wejściu do firmy widzę liczne nagrody: I miejsce w rankingu Diamenty Biznesu miesięcznika FORBES 2013 w kategorii woj. Lubuskie, firmy o przychodzie od 50 do 250 mln. złotych, III miejsce w rankingu Gazety Puls Biznesu - Gazeta Biznesu 2012 dla najbardziej dynamicznych przedsiębiorstw, II miejsce Lubuskiego Lidera Biznesu 2013. Ale nie tylko wygrane w rankingach wskazują na sukces gorzowskiego przedsiębiorcy, również, a może i przede wszystkim świadczy o nim kilkudziesięcioprocentowa dynamika przychodów.

- Po raz pierwszy przeczytałam o firmie Kaskat w rankingu miesięcznika Forbes Diamenty Biznesu 2013, i pomyślałam: skąd w Gorzowie wzięła się taka firma? Nigdy wcześniej o niej nie słyszałam.

- Początki naszej działalności to rok 1997, kiedy to wspólnie, z obecnym dyrektorem finansowym, Józefem Szczotką założyliśmy KASKAT Sp. z o.o.. Zajmujemy się głównie handlem zagranicznym produktami mlecznymi oraz produkcją blendów mlecznych. Jesteśmy firmą lokalną, ale działającą globalnie. Mamy swoich agentów w Chinach, Kazachstanie, Białorusi, Ukrainie, Kanadzie, Egipcie, Argentynie, USA. Być może kiedyś tam powstaną nasze oddziały. W Gorzowie nie jesteśmy mocno rozpoznawalni, ale to po prostu splot pewnych okoliczności.

- A skąd pomysł na ten właśnie biznes?

- To jeszcze lata wcześniejsze, kiedy prowadziłem inny biznes. Leciałem do Moskwy na zaproszenie rządu Czuwaszów i siedziałem obok człowieka, który w rozmowie zapytał mnie: po co tam leć? Kiedy odpowiedziałem, powiedział: zostaw to, lepiej zajmij się kazeiną. Zasnęła i, jak się budził powtarzał mi: zajmij się kazeiną. Kiedy wróciłem zainteresowałem się tą kazeiną, chociaż nie bardzo wówczas wiedziałem co to jest ta kazeina. Tak to się zaczęło.

- No i jakie były te początki?

- To były lata początków przedsiębiorczości w Polsce. Poprzez naszych holenderskich i niemieckich pośredników zaczęliśmy sprzedawać kazeinę do Europy Zachodniej. Następnie za ich pośrednictwem, po uruchomieniu własnej produkcji kazeinianów produkowanych pod naszym brandem, eksportowaliśmy je do USA. W późniejszym czasie zaczęliśmy już sami eksportować kazeiniany do ostatecznych odbiorców w Stanach Zjednoczonych. Od 2005 roku wprowadzaliśmy nowe produkty do naszego portfolio: pełne i odtłuszczone mleko w proszku, serwatkę w proszku, masło, bezwodny tłuszcz mleczny, wpc, mpc, laktoze, sery i ryż.

- A jak to robicie?

- Wybieramy kraj, w którym jest popyt na produkty mleczne, będące w naszej ofercie, wyszukujemy potencjalnych kontrahentów na tym rynku i nawiązujemy współpracę. Ponadto bierzemy udział w największych branżowych targach – ANUGA w Kolonii, PRODEXPO w Moskwie, WORLD FOOD w Almaty, GULFOOD w Dubaju, ADPI w Chicago, SIAL w Szanghaju czy SIAL w Paryżu.

- To dokąd na dzień dzisiejszy sprzedajecie?

- W chwili obecnej utrzymujemy kontakty handlowe z około 40 krajami. Dominuje sprzedaż do krajów azjatyckich i afrykańskich. Sprzedaż w Europie to tylko ok 5%.

- A Polska? Nie sprzedajecie w Polsce?

- Sprzedajemy ale niewiele, ponieważ, rozliczenia finansowe pomiędzy firmami w Polsce są trudnym tematem, głównie z uwagi na nieterminowe regulowanie płatności. Miałem ostatnio wizytę potentata chińskiego, który posiada 20% udziałów w rynku mlecznym w Chinach i pytał mnie zdziwiony, dlaczego tak jest.



- Tacy goście, dzięki Panu bywają w Gorzowie. Może coś z tego więcej wyniknie dla Gorzowa?

- Tak, jest on zainteresowany pewnym projektem inwestycyjnym. Ale zobaczymy co, z tego będzie. My sami kupiliśmy już działkę inwestycyjną w Strefie we Witnicy i tam zamierzamy zbudować nowy zakład produkcyjny.

- W Witnicy, a nie w Gorzowie?

- Tak, dzięki współpracy z burmistrzem Witnicy, Andrzejem Zabłockim wspomniałem, otwartym człowiekiem podjęliśmy decyzję, aby tam zainwestować.

... kupiliśmy już działkę inwestycyjną w Strefie we Witnicy i tam zamierzamy zbudować nowy zakład produkcyjny

- To jesteście firmą o profilu produkcyjnym, czy jednak handlowym?

- Na dzień dzisiejszy produkcja to 10% naszych obrotów, w przyszłości będzie to 15-20%. Jesteśmy jednak *traderami* i tak chyba zostanie. Kupujemy nasze produkty najchętniej w Polsce, choć nie zawsze cena i jakość odpowiada, naszym finalnym odbiorcom stąd część naszych zakupów robimy w USA, Meksyku, Nowej Zelandii, Argentynie i to co tam kupujemy wysyłamy do różnych krajów świata: np. z USA na Ukrainę. Chciałbym jednak eksportować głównie polskie produkty, taka jest moja misja, choć to może górnolotnie brzmieć.

- Skąd u Pana taka umiejętność poruszania się po świecie międzynarodowego biznesu? - Żadnych kompleksów?

- Wszystko jest w głowie. A w mojej głowie jest praca, która jest moją pasją. Nauczyłem się też metod, za pomocą których radzę sobie z problemami. Ale jednak praca, i jeszcze raz praca mobilizuje mnie do dalszego działania. Nie mam też żadnych obaw, czy kompleksów, że sobie nie poradzę w świecie. Jak pojawia się problem, to się go po prostu rozwiązuje. Mierzę też siły na zamiary i nie podejmuję się ryzyka, któremu nie jestem w stanie sprostać.

- A znajomość języków obcych?

- Znam dobrze język rosyjski i ukraiński, niestety słabiej jest z angielskim. Mam jednak odpowiednich pracowników, którzy znają języki obce: arabski, angielski, francuski, niemiecki, rosyjski.

- Ilu zatrudniacie pracowników?

- Obecnie jest to 25 osób. Mamy tak naprawdę stałą załogę od lat. W ostatnim roku poszukiwaliśmy nowych pracowników, co wcale nie było łatwe. Niestety, ludzie przychodzą nieprzygotowani. Obecni absolwenci zgłaszają się do nas nieprzygotowani do pracy. Może problemem jest to, że na rynku gorzowskim są tylko absolwenci lokalnych szkół wyższych, a ci Gorzowianie, którzy studiuje w innych miastach zostają tam po skończeniu studiów? Mamy kilka projektów, które moglibyśmy rozpocząć, ale powstrzymuje nas brak odpowiedniej kadry.

- To kogo szukacie? Ludzi z językami?

- Języki to teraz podstawa w każdej pracy. My szukamy pracowników kreatywnych, którzy oprócz znajomości języków obcych mają chęci i umiejętności, zdolność analitycznego myślenia i potrafią zdobytą wiedzę wykorzystać w praktyce. Mamy duży problem z tym, aby znaleźć takich ludzi.

- A jaki styl zarządzania pracownikami preferuje Pan?

- Dążę do tego, aby pracownicy byli samodzielni, decyzyjni i kreatywni. Początkowo zarządzałem wszystkim sam, ale w miarę rozwoju firmy, wykreowali się liderzy, którzy zaczęli przyjmować na siebie poszczególne zadania. Teraz staram się już tak bardzo nie ingerować, w to co robią. Wyznaczam kierunek a im pozostawiam jego realizację. Dbam o to, aby ludzie byli zadowoleni z pracy i dobrze wynagradzani za swoją pracę.

- Zmieniając temat: jak lubi Pan spędzać czas poza pracą?

- Weekendy spędzam z rodziną. Również nasi pracownicy nie pracują w soboty, chyba że chcą. Praca jest moją największą pasją. A poza nią? Staram się być aktywnym fizycznie, uprawiam nordic walking, lubię spacerować i wycieczki rowerowe, no i oczywiście podróże.

- Jaka jest cena sukcesu w Pana przypadku?

- Myślę, że ... niewielka. Mam rodzinę, cały czas tę samą żonę, kochające dzieci. Mamy bardzo ciepłe rodzinne stosunki. Chcę tutaj podziękować mojej żonie, że zawsze była i jest przy mnie, zarówno w dobrych, jak i trudnych momentach. To ona tworzyła ten rodzinny klimat.

- A jak Pan znosi porażki?

- Mam swój wypracowany sposób. Porażki to nie są sytuacje bez wyjścia, zawsze są jakieś rozwiązania. Jeszcze nigdy nie znalazłem się w sytuacji, gdzie nie byłoby kilku możliwości działania. Pracuje wtedy ze zdwojoną siłą. Mam takie motto, które wisi w naszej sali konferencyjnej: powiedz, co zrobisz, zrób co powiedziałeś. Ważna jest determinacja w dążeniu do rozwiązania problemu.

- Dzięki jakim cechom osobowości udało się Panu zbudować taką firmę?

- Dzięki wytrwałości każdego dnia i konsekwencji w działaniu każdego dnia. Mam takie powiedzenie: codziennie mamy bitwę, a ogólnie jest wojna. Trzeba umieć się cieszyć sukcesami, ale codziennie trzeba pracować na kolejny sukces. Poza tym działania muszą być przemyślane. Każda transakcja obciążona jest ryzykiem i ta umiejętność oszacowania ryzyka jest bardzo ważna.

- Jaką ma Pan wizję rozwoju firmy za 5 lat?

- Dążymy do tego, aby nasza firma poszła w ślady holenderskiego lidera w branży. Pracujemy abyśmy stale rozwijali się, żeby powstał nasz nowy zakład produkcyjny. Chcemy wprowadzać nowe produkty i mieć swoje oddziały na świecie. Poza tym świat się tak szybko zmienia, że trzeba mieć zawsze otwartą furtkę, aby móc reagować na to co się wydarzy.

- Na ile przedsiębiorca taki, jak Pan potrze-

buje wsparcia ze strony władz regionalnych, samorządowych?

- Wsparcie takie jest bardzo potrzebne. Nasza firma, pomimo tego, że ma swoją siedzibę w Gorzowie, działa jednak na całym świecie. Kiedy otrzymaliśmy nagrodę Forbesa odezwał się do mnie Przewodniczący Rady Miasta Gorzowa Wlkp Pan Robert Surowiec i Pani Poseł Krystyna Sibińska. Pogratulowali mi sukcesu i zapytali, co mogą zrobić, aby pomóc w naszej działalności. Powiedziałem, że mogliby pomóc w promocji na rynkach zagranicznych. Pani poseł Sibińska zorganizowała mi spotkania: m.in. w ARR i w PAIZ, za co jej bardzo dziękuję. Zarówno z Panią poseł Sibińską jak i z Panem przewodniczącym Surowcem do dzisiaj utrzymujemy kontakt.

- A jak wygląda wsparcie w promocji eksportu w naszym regionie?

- W naszym województwie szczerze mówiąc wsparcie to nie jest zbyt odczuwalne i widoczne, jak to ma miejsce w województwach na ścianie wschodniej Polski, w których samorządy wojewódzkie zawarły umowy m. in. z Ministerstwem Gospodarki, PAIZ, ARR, celem promocji eksportu. Przedsiębiorcy z tych regionów mogą dzięki temu uczestniczyć w zagranicznych targach czy misjach gospodarczych bez angażowania własnych środków bowiem koszty te ponoszą w/w Instytucje. My wszystkie te koszty musimy pokrywać sami. Z pewnością gdyby nasze województwo miało takie programy wsparcia eksportu byłoby to dla podmiotów z naszego regionu bardzo korzystne.

- I na koniec: jaką jedną radę dałby Pan młodym przedsiębiorcom?

Szukając pomysłu na biznes najlepiej, aby był to biznes niszowy. Specjalnie używam zwrotu „nisza” bowiem w dzisiejszych czasach, w dobie globalizacji, gdzie większość rynku jest opanowana przez światowych liderów, trudno jest przebić się w rywalizacji z nimi. Następnie trzeba przeprowadzić dobrą analizę rynku. Ale przede wszystkim potrzeba wytrwałości i jeszcze raz wytrwałości. Poza tym dużo optymizmu, wiary i trochę szczęścia.

- Dziękuję.

Rozmawiała Edyta Hubska,
Business Coach ACC/ICF
www.eh-coaching.pl

... codziennie
mamy bitwę,
a ogólnie
jest wojna

SZKOLENIA ZIPH

Profesjonalne Studium Konstrukcyjno – Projektowe



To 88 godzinny bezpłatny kurs CAD w zakresie oprogramowania CATIA V5. Szkolenie skierowane jest do właścicieli i pracowników mikro, małych i średnich przedsiębiorstw z województwa lubuskiego. Tematyka zajęć obejmuje m.in.: modelowanie bryłowe PDG i powierzchniowe GDS i szkieletowe, tworzenie złożeń i generowanie dokumentacji płaskiej 2D oraz automatyzację pracy. Szkolenie jest w 100% dofinansowane ze środków w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Najbliższe zajęcia odbędą się w lutym 2014 roku w Gorzowie Wielkopolskim i Zielonej Górze.

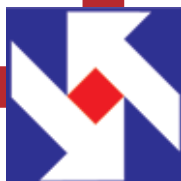
Kontakt: 95 739-03-11

Nowoczesne Zarządzanie Produkcją



To 144 godzinne bezpłatne Studium Menedżerskie dotyczące zarządzania w firmie produkcyjnej. Szkolenie skierowane jest do właścicieli i pracowników mikro, małych i średnich przedsiębiorstw z województwa lubuskiego. Tematyka zajęć obejmuje m.in.: organizację procesów produkcyjnych i pracy zespołów Lean Manufacturing, kierowanie zespołem, zarządzanie projektami i optymalizację procesów logistycznych. Szkolenie jest w 100% dofinansowane ze środków w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Najbliższe zajęcia odbędą się pod koniec stycznia 2014 roku w Gorzowie Wielkopolskim i Zielonej Górze.

Kontakt: 95 739-03-11



Polsko-Niemiecki System Transferu Ekoinnowacji



Projekt jest skierowany do lubuskich mikro, małych i średnich przedsiębiorstw zainteresowanych zastosowaniem rozwiązań z zakresu Odnawialnych Źródeł Energii (energetyki wiatrowej, słonecznej, biomasy i biogazu), CHP – kogeneracji ciepła i energii elektrycznej oraz efektywności energetycznej (maszyn, urządzeń, procesów przemysłowych, pasywność budynków). Aktualnie prowadzona jest rekrutacja firm. Na jej podstawie wytypowane firmy wezmą udział w szkoleniach, wyjazdach studyjnych oraz spotkaniach doradczych z ekspertami w zakresie OZE.

Kontakt: 95 739-03-11

Inwestycja w rozwój



Szkolenie skierowane jest do właścicieli i pracowników mikro, małych i średnich przedsiębiorstw z województwa lubuskiego. Tematyka zajęć obejmuje m.in.: instalowanie pomp ciepła, systemy CAD w budownictwie i inżynierii środowiska oraz komputerowe wspomaganie projektowania w inżynierii środowiska. Szkolenie jest w 100% dofinansowane ze środków w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Najbliższe zajęcia odbędą się w marcu 2014 roku w Gorzowie Wielkopolskim i Zielonej Górze.

Kontakt: 95 739-03-11

Stu chętnych

Trudno w to uwierzyć, ale Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa istnieje już 10 lat. Cieszymy się z tego faktu, a przede wszystkim z obecnej pozycji i prestiżu w środowisku biznesowym. Postanowiliśmy więc w tegorocznych numerach GP stworzyć dział upamiętniający ten jubileusz. Zamieszczane tutaj teksty przypomną i przybliżą sens oraz cele funkcjonowania naszej samorządowej reprezentacji przedsiębiorców. Jako pierwszy o swoim zaangażowaniu mówi Stanisław Owczarek, dyrektor ZIPH.

Geneza ZIPH

Do połowy grudnia 2003r w Gorzowie Wlkp. funkcjonowała Zachodnia Izba Gospodarcza. Jej problemy, szczególnie finansowe i mała ilość członków spowodowały konieczność postawienia jej w stan likwidacji przez ówczesne kierownictwo. Część przedsiębiorców, także działających w ZIG, nie mogła pogodzić się z myślą, że przedsiębiorcy pozostaną bez własnej zorganizowanej organizacji samorządowej. Rozpoczęły się więc rozmowy o konieczności powołania nowej reprezentacji. W grę nie wchodziło przejęcie dotychczasowego dorobku i kontynuacja działań Zachodniej Izby Gospodarczej ponieważ zobowiązania finansowe musiałyby być również przejęte, a także „odpowiedzialność” za nie swoje grzechy.

W związku z tym, m.in.: Jerzy Korołowicz, Jan Kowalewski, Jerzy Kaszyca, Roman Mizerny, Stanisław Nowak czy Zbigniew Rudowicz zaproponowali podjęcie działań w celu powołania nowej Izby i powołali grupę inicjatywną. Nie posiadała ona żadnych środków finansowych na potrzeby takich działań. Poproszono mnie, abym w tym zakresie podjął działania organizacyjne związane z powołaniem nowej organizacji samorządowej przedsiębiorców.

Odbiór społeczny

Jeżeli chodzi atmosferę w jakiej nam przyszło organizować nową izbę to muszę powiedzieć, że nie była ona sprzyjająca do podejmowania takich wyzwań. Wśród przedsiębiorców, władz samorządowych i rządowych były nie najlepsze opinie o działalności poprzedniej izby. Ponadto negatywne zdanie pogłębiali niezadowoleni wierzyciele. Informacja o powstawaniu nowego podmiotu powodowała u nich nadzieje na odzyskanie swoich należności.



Stanisław Owczarek w biurze ZIPH. Rok 2005.

Ta sytuacja dostarczała argumentów przeciwnikom jednoczenia się w nowej organizacji. Nie było zrozumienia, że powstaje nowa jakość, że chcemy odciąć się od niechlubnej spuścizny.

Ponieważ nowa izba miała działać na terenie kraju zgodnie z Ustawą z dnia 30 maja 1989 r. o izbach gospodarczych, mogła powstać, jeżeli taką inicjatywę podejmie co najmniej 100 przedsiębiorców, zwanych „założycielami”. Tak więc trzeba było znaleźć tylu chętnych, popierających stanowisko grupy założycielskiej.

Dołączył do mnie, na ochotnika, mecenas Marek Bucholski i od początku stycznia 2004 roku wspólnie rozpoczęliśmy docieranie do tych, którzy wyrazili chęć

tworzenia nowej izby. Docieraliśmy również do niezdecydowanych i przeciwników takiej inicjatywy. Tutaj czekały na nas pytania i ich wątpliwości, które musieliśmy wyjaśniać. Oczywiście taką samą pracę wykonywali członkowie grupy inicjatywnej ale my musieliśmy i tak dotrzeć do każdego w celu uzyskania jego podpisu na liście. Wysiłek jednak się opłacił, bo już pod koniec miesiąca można było podjąć decyzję o zwołaniu zebrania założycielskiego. Oprócz działań związanych z zakończeniem zbierania grona zwolenników powołania nowej izby musieliśmy przygotowywać zebranie założycielskie oraz dokumenty programowe i organizacyjne.

Pierwsze spotkanie

Zebranie założycielskie odbyło się 06.01.2004 roku, a I Walne Zgromadzenie – 27 lutego. Podczas zebrania założycielskiego przyjęto nazwę Zachodnia Izba Przemysłowo - Handlowa. Pierwszym prezesem został Pan Jerzy Kaszyca. To on, za zgodą Prezydium Izby powołał mnie, wówczas pełnomocnika do spraw organizacji i rejestracji Izby w KRS, na Dyrektora Izby. Zostałem więc dyrektorem bez pracowników, ale dzisiaj - po 10 latach funkcjonowania - mamy ich już 8, którzy tworzą biuro w Gorzowie Wielkopolskim i oddział w Zielonej Górze.

Pracownicy

Z pomocą przyszedł nam Powiatowy Urząd Pracy kierowany wówczas przez Dyrektora Krzysztofa Hurkę. Wyraził on zgodę na przydzielenie stażysty - Pani Kamili Buryły, która po zakończeniu stażu pozostała pracownikiem Izby. Wkrótce do niej dołączył kolejny stażysta, Pan Tomasz Mołski i - co godne podkreślenia - pozostał pracownikiem izby do dzisiaj.

Zjednoczenie Europy a ZIPH

Nie mogę tutaj nie wspomnieć o wydarzeniu wcześniejszym, ale bardzo istotnym

dla działalności ZIPH. Drugiego kwietnia 2004 Izba została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym, a już 30 kwietnia we Frankfurcie nad Odrą rozpoczęto uroczystości związane z wejściem Polski do Unii Europejskiej. W uroczystościach tych, na zaproszenie Prezydenta bliźniaczej Izby IHK, doktora Johannesesa Godau i Dyrektora Generalnego Gundolfa Schülke, we Frankfurcie uczestniczyła delegacja Izby w składzie Prezes Jerzy Kaszyca, Członkowie Prezydium: Stanisław Nowak i Grzegorz Załoga oraz Dyrektor Izby Stanisław Owczarek. Wspominam o tym dlatego, że od tego momentu rozpoczęła się - głównie dzięki Panu Grzegorzowi Załodze (znawcy problematyki niemieckiej gospodarki) - międzynarodowa współpraca gospodarcza ZIPH w Europie, która funkcjonuje z licznymi sukcesami do chwili obecnej.

Muszę też wspomnieć, że nasza Izba była w 2006 roku współzałożycielką Europejskiego Ugrupowania Interesów Gospodarczych „Linia kolejowa Gorzów - Berlin”, pierwszej tego typu organizacji w Unii Europejskiej.

Problemy

Po ogłoszeniu likwidacji wcześniej działającej izby i podjęciu natychmiast-

wych działań w celu utworzenia nowej, jeszcze w trakcie trwania postępowania likwidacyjnego, nastąpiło głębokie załamanie wiary w możliwość działania i skuteczność nowego podmiotu samorządu gospodarczego. W wypowiedziach przedstawicieli samorządowych i rządowych uwidaczniał się pogląd, że taki samorząd jest niepotrzebny, bo to oni najskuteczniej reprezentują przedsiębiorców. Stąd brak jakiegokolwiek wsparcia działań grupy inicjatywnej, a wręcz odczuwalne było utrudnianie jej działań. Wielu przedsiębiorców, dawnych członków zlikwidowanej izby, nie wyrażało zainteresowania przystąpieniem do nowej struktury, a nawet wskazywali, że nowa izba jest niepotrzebna. Część przedsiębiorców uznała, że zostanie obserwowanymi uzależniając swój akces od skuteczności działań w pierwszym okresie funkcjonowania. Pracujący nad powołaniem izby mogli skorzystać z pomieszczenia i sprzętu nieodpłatnie udzielonego przez pana Jerzego Kaszycę w siedzibie jego firmy. Ale to melodia przeszłości. Dziś Izba jest w dobrej kondycji i spokojnie możemy z uśmiechem wspominać o 10 latach jej funkcjonowania.

Podnoszenie umiejętności

Wejść i podążaj Drogą Toyoty

Na wyjątkowe wydarzenie dedykowane firmom produkcyjnym zapraszamy 18 i 19 lutego 2014 r. Fabryka Lean organizuje w tych dniach konferencję lean thinking, która odbędzie się w Poznaniu w Centrum Wykładowym Politechniki Poznańskiej. Celem dwudniowego spotkania jest wymiana doświadczeń z zakresu doskonalenia procesów produkcyjnych z wykorzystaniem współczesnych metod zarządzania produkcją.

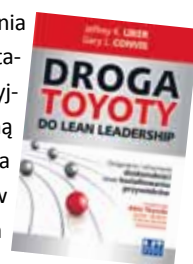
G ościem specjalnym konferencji będzie Jeffrey K. Liker, światowej sławy specjalista Lean Manufacturing, autor bestsellera „Droga Toyoty”, konsultant m.in. w takich przedsiębiorstwach jak Caterpillar, Applied Materials, Siemens, Alcatel-Lucent, Hertz, Solar Turbine czy Android.

W pierwszym dniu konferencji Jeffrey K. Liker poprowadzi wykład dotyczący ciągłego doskonalenia i opowie o tym, jak strategię firmy przełożyć na doskonałość operacyjną celem zwiększenia wydajności. Natomiast

w drugim dniu konferencji, całonocne warsztaty poświęcono roli, jaką może odrywać Lider Lean oraz skutecznemu wdrożeniu koncepcji Lean Manufacturing poprzez codzienne zmiany w środowisku produkcyjnym. - *To wielkie wydarzenie i świetna okazja, by systemy zarządcze własnej firmy skonfrontować z metodami Toyoty, zarówno w teorii, jak i w praktyce* – mówi Dariusz Przybyłek, właściciel OPTIMAL INNOVATIONS, gorzowskiej firmy zaangażowanej w organizację konferencji.

Wieczorem, pierwszego dnia konferencji, zorganizowane zostanie również spotkanie integracyjne, które będzie niepowtarzalną okazją do wymiany poglądów na temat doskonalenia procesów produkcyjnych oraz nawiązania kontaktów biznesowych.

Podczas konferencji oraz warsztatów zapewnione jest tłumaczenie symultaniczne. Rejestracja udziału na stronie www.fabrykalean.pl.



(JL)

Z początkiem roku otwieramy w naszym wydawnictwie nowy dział o wymownej nazwie „Moim zdaniem”. Chcemy w ten sposób otworzyć szerzej nasze łamy na Państwa opinie, uwagi i komentarze dotyczące przede wszystkim życia gospodarczego w regionie. Zachęcamy do dzielenia się Państwa spostrzeżeniami o zakresie lokalnym (jak i globalnym) z czytelnikami „Głosu Przedsiębiorcy”.

Jako pierwszy swoje zdanie wyraża Zbigniew Wielgosz, prezes zarządu GBS Banku.

Moim zdaniem

Czy szok regulacyjny należy się światu?

Od momentu upadłości Lehman Brothers w 2008r. wiele się zmieniło, banki cały czas poddawane są nowym regulacjom. Często w imię słusznej idei, dla poprawy bezpieczeństwa, zabezpieczenia przed kryzysem oraz uniknięcia niechlubnego stanu wymagającego ratowania przed upadłością.

„Zbyt wielu ludzi myśli o bezpieczeństwie zamiast o szansie. Wydają się być bardziej przestraszeni życiem niż śmiercią”

James F. Blymes

Bo im większy i bardziej globalny bank, tym większa determinacja i większe pieniądze na ratowanie. Ale czy istnieją granice regulacji nadzorów bankowych w odniesieniu do przedsiębiorstw, jakimi są banki? Czy przekroczenie tych granic nie spowoduje, że zaczniesz to im szkodzić, szkodzić klientom, gospodarstwom domowym, a także całej gospodarce?

Wydaje się, że po szoku kryzysowym wahadło odbija w drugą stronę i nie chce zatrzymać się w optymalnym położeniu. Wszystko dlatego, że reguluje wielu, Parlament Europejski wydaje rozporządzenia i dyrektywy, a nasi krajowi ambitni nadzorcy dokładają swoje spojrzenia. Oczywiście wszystko w imię bezpieczeństwa sektora bankowego. Stabilizacja i rozwój potrzebne są w rozsądnych proporcjach. Niektórzy twierdzą, iż rozwój obecnie jest zbyt powolny. Mimo wszystko polski sektor bankowy jest jednym z najzdrowszych i najstabilniejszych w całej Unii Europejskiej.

Aby jednak właściwie ocenić sytuację, należy spojrzeć na ryzyka w zależności od miejsca ich powstawania i odnieść politykę ostrożnościową adekwatnie do tego.

Politykę mikroostrożnościową realizują banki we własnych regulacjach, bardzo mocno stymulowanych przepisami krajowymi i unijnymi. Ostatnio, od 1 stycznia 2014r. w Rozporządzeniu PE nr 575 z dnia 26 czerwca 2013r. w skrócie CRR i Dyrektywie CRD IV. zaostrzono bardzo poważnie wskaźniki płynności i adekwatności kapita-

łowej dla banków celem poprawy, jeszcze, bezpieczeństwa polskiego sektora bankowego.

Banki oczywiście będą musiały poradzić sobie z nowymi wymogami, co w jakimś stopniu niestety odbije się na możliwościach świadczenia usług dla klientów. Wierzmy jednak, że będzie to tylko przejściowo.

Natomiast polityki makroostrożnościowe na szczeblach krajowych, europejskich czy światowych są jeszcze słabo rozwinięte. Im większy obszar obejmują, tym jest gorzej. Nasza krajowa polityka będzie koncentrowała się na trzech instrumentach, kapitale, akcji kredytowej i płynności, a wiodącą rolę będzie odgrywał NBP. Przygotowywany w Polsce projekt ustawy, przewiduje przekazanie mandatu do zarządzania ryzykiem systemowym Radzie Ryzyka Systemowego, która miałaby się składać z przedstawicieli MF, KNF, BFG oraz NBP. Na pewno Rada będzie źródłem nowych zaleceń, oby słusznych i pożytecznych.

Unia Europejska oczywiście też musi nadrobić zaległości i mocniej regulować aby lepiej nadzorować. Tutaj oprócz już istniejących, np. Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego czy Bazylejskiego Komitetu ds. Nadzoru Bankowego, pojawia się nowy twór zwany Unią Bankową, na razie dla strefy euro, dla Polski jeszcze nie obowiązkowy. I tak pokryzysowy szok regulacyjny trwa, wzbogacany przez coraz to nowo powoływane instytucje. Jak to wpłynie na gospodarstwo domowe, przedsiębiorstwa i gospodarkę?

W 2014 roku wchodzi w życie zmieniona Rekomendacja S, dotycząca dobrych praktyk w zakresie zarządzania ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hi-



potecznie. Jednym z celów regulacyjnych Rekomendacji S jest zapewnienie wysokiej jakości portfeli kredytowych budowanych przez banki. Leży to w interesie nie tylko banków, ale także wszystkich innych uczestników rynku nieruchomości, jak również całej gospodarki.

Rekomendacje dotyczą w szczególności kwestii:

- kredytów walutowych, wymagana jest pełna zgodność waluty ekspozycji kredytowej i przychodów, z których będzie ona spłacana,
- długości maksymalnego okresu kredytowania, rekomendowany 25 lat maksy-



malny 35 lat przy ograniczeniu długości maksymalnego okresu branego dla potrzeb wyliczenia zdolności kredytowej do 30 lat i posiadania zdolności kredytobiorcy do kreowania dochodów w całym okresie trwania,

- Dtl(1), szczególną uwagę bank powinien zwracać, na sytuacje w których wskaźnik Dtl przekracza 40 proc. dla klientów o dochodach nieprzekraczających przeciętnego poziomu wynagrodzeń w danym regionie zamieszkania oraz 50 proc. dla pozostałych klientów,
- LtV(2), w przypadku ekspozycji kredytowych zabezpieczonych na nieruchomościach mieszkalnych, wartość wskaźnika LtV w momencie udzielenia kredytu nie powinna przekraczać poziomu docelowo 80 proc., a 90 proc. przy ubezpieczeniu lub dodatkowym zabezpieczeniu środkami pieniężnymi lub papierami wartościowymi, natomiast przy nieruchomościach komercyjnych, podobnie, z tym że granice procentowe odpowiednio wynoszą 75 proc. i 80 proc.. Dla ekspozycji kredytowych zabezpieczonych na nieruchomościach mieszkalnych przejściowo do 2016 roku obowiązują korzystniejsze LtV, a mianowicie w 2014r. 95%, w 2015r. 90% i w 2016r. 85%.
- minimalnego wkładu własnego, bank nie powinien kredytować pełnej wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot

zabezpieczenia, a limity minimalnego wkładu nie powinny być sprzeczne ze wskaźnikami LtV.

Jeżeli chodzi o banki w 2013r. to NBP ocenia(3), że ich sytuacja pozostaje dobra i stabilna. Wyniki finansowe banków wciąż pozostają wysokie, choć ze względu na malejącą marżę odsetkową odnotowano ich niewielką obniżkę. Nastąpiła nieduża poprawa jakości portfela kredytowego, a obciążenie wyników kosztami materializacji ryzyka kredytowego, obniżyło się. Banki pozostają odporne nawet na istotne pogorszenie warunków ich działalności. Średnie współczynniki wypłacalności banków wzrosły, poprawiając ich zdolność do absorbowania potencjalnych strat. Wysoka odporność polskich banków została potwierdzona także przez testy warunków skrajnych, przeprowadzanych cyklicznie przez NBP. Wyniki tych testów wskazują, że duża ich część posiada kapitały wystarczające do zaabsorbowania skutków silnego spowolnienia gospodarczego. Nawet przy założeniu bardzo pesymistycznego scenariusza, potrzeby finansowe w skali całego sektora byłyby nieznaczne i wyniosłyby 2,5 mld zł (niecałe 2 proc. obecnej wartości funduszy własnych krajowego sektora bankowego). Po raz kolejny NBP odnotował poprawę odporności banków na wystąpienie szoków o charakterze płynnościowym. Zdecydowana większość instytucji banko-

wych wykazała w testach odporność nawet w warunkach założonego bardzo silnego szoku płynnościowego.

Akcja kredytowa w 2013r. nie była zbyt dynamiczna. W kredytach konsumpcyjnych dynamika na koniec września br. była ujemna (-1,2 proc.). Jednak z miesiąca na miesiąc sytuacja stawiała się coraz lepsza, co wskazuje na odwrócenie tendencji spadkowych po złagodzeniu Rekomendacji T, dotyczącej zarządzania ryzykiem detalicznych ekspozycji kredytowych. Tempo wzrostu kredytów mieszkaniowych w ujęciu rocznym jest dodatnie, choć obniżyło się nieznacznie do 4,2 proc. we wrześniu br. Natomiast roczne tempo wzrostu kredytów dla przedsiębiorstw spadło poniżej zera (-0,5 proc.) na koniec września 2013 r. Wśród przyczyn tego spadku należy wymienić, niski popyt na kredyty towarzyszący spowolnieniu wzrostu gospodarczego oraz utrzymanie zaostrzonych kryteriów polityki kredytowej banków. Głębszy spadek dynamiki kredytów dla MSP niż dla dużych przedsiębiorstw może być również związany z cyklicznym osłabieniem popytu na kredyty oraz relatywnie silniejszym zaostrzeniem polityki kredytowej. Tempo akcji kredytowej dla MSP zmniejsza się, mimo że do końca września br. banki udzieliły około 7,2 mld zł kredytów obrotowych z gwarancją de minimis w ramach Portfelowej Linii Gwarancyjnej BGK. W tym czasie jednak zadłużenie sektora MSP z tytułu kredytów obrotowych zmniejszyło się (-4,6 proc. r/r we wrześniu br.). Zadłużenie mikroprzedsiębiorstw wzrosło, niemniej jednak w mniejszym stopniu niż w poprzednich kwartałach (11,9 proc. r/r we wrześniu br.).

Perspektywy na rok 2014 są w miarę dobre. Opierają się przede wszystkim na spodziewanym ożywieniu popytu krajowego dzięki konsumpcji prywatnej, aktywizacji aktywności inwestycyjnej, czemu sprzyjać będą rekordowo niskie stopy procentowe NBP, a także utrzymaniu dobrego poziomu eksportu na co wpływ będzie mieć stabilny i relatywnie wysoki kurs złotego. W najbliższym czasie więc możemy spodziewać się nieznacznego przyspieszenia tempa akcji kredytowej.

Na wzrosty w kredytach konsumpcyjnych będą miały wpływ zauważone już w br. pozytywne tendencje, które wynikają ze złagodzenia Rekomendacji T, któ-

rej wprowadzenie w 2010 roku, znacznie zresztą spóźnione, bo mleko już się wylało, było szokiem dla banków i klientów, a spowodowało wówczas wyhamowanie akcji kredytowej.

Dynamika kredytów mieszkaniowych powinna być stabilna, hamowana z jednej strony przez Rekomendację S, o której wyżej wspominałem, ale z drugiej strony wspierana przez rządowy program dla wybranych grup kredytobiorców w zakupie mieszkania – „Mieszkanie dla Młodych” (MdM), którego wejście w życie zaplanowane jest na 2014 r.(4)

Wzrost kredytów obrotowych dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw będzie wspierany przez kredyty z gwarancją de minimis. Zainteresowanie tą formą podobnie jak w 2013r. będzie z pewnością bardzo duże. Umowę z BGK (dysponentem środków gwarancyjnych) podpisało 20 banków, w tym w imieniu banków spółdzielczych, banki zrzeszające SGB-Bank oraz BPS. Oczywiście kredyty będą nadal udzielane przez zrzeszone w nich banki spółdzielcze, a w wśród nich przez GBS Bank. W październiku br. rząd podjął decyzję o rozszerzeniu od początku 2014 r. gwarancji de minimis na kredyty inwestycyjne. W kontekście słabej jeszcze aktywności inwestycyjnej rozszerzenie gwarancji de minimis na kredyty inwestycyjne należy ocenić szczególnie pozytywnie jako czynnik

antycykliczny, korzystny dla perspektyw wzrostu gospodarczego.

Perspektywy ogólnie rzecz biorąc są zatem niezłe, zwłaszcza iż prognozuje się wzrost gospodarczy na poziomie 3 proc., więc bądźmy optymistami mimo pokryzysowego szoku regulacyjnego, który krępuje banki, klientów i gospodarkę.

Czy ten szok regulacyjny nie należy się światu? Świata może tak, ale czy nam, zwłaszcza instytucjom takim jak banki spółdzielcze, które radziły sobie w kryzysie bez wielu tych regulacji, zachowując kilkunastu miliardową nadwyżkę depozytów nad kredytami i udzielając kredytów wielu firmom „porzucanym” przez banki z kapitałem zagranicznym. Banki Spółdzielcze i ich zarządy są blisko klienta, znają go, prowadzą ostrożną tradycyjną bankowość a opierają się na stabilnym, polskim kapitale. Co przez wiele lat było i jest naszym atutem. Zawsze byliśmy, jesteśmy i będziemy otwarci na potrzeby osób prywatnych, przedsiębiorstw, rolników, samorządów lokalnych i instytucji. Odkrywamy oczekiwania naszych klientów, staramy się je zaspokajać, zapewniając kompleksową, profesjonalną i przyjazną obsługę. Klienci są w centrum wszystkiego, co robimy. Niestety nie mamy bezpośredniego wpływu na to, co dzieje się w gospodarce, co dzieje się na świecie. Staramy się jednak niwelować wszelkie niedogodności, które mogłyby w mniejszy

lub w większy stopniu wpływać na zadowolenie klientów.

Zbigniew Wielgosz,
prezes zarządu GBS Banku

Przypisy:

- 1) Wskaźnik Dtl (ang. debt to income) – wskaźnik wyrażający stosunek wydatków związanych z obsługą zobowiązań kredytowych i zobowiązań finansowych innych niż zobowiązania kredytowe do dochodu klienta detalicznego
- 2) Wskaźnik LtV (ang. loan to value) – wskaźnik wyrażający stosunek wartości ekspozycji kredytowej do wartości nieruchomości
- 3) zob. Raport NBP o stabilności systemu finansowego. Grudzień 2013 r. <http://www.nbp.pl/systemfinansowy/rsf122013.pdf>
- 4) program zakłada dopłaty z budżetu do kredytów na zakup pierwszego mieszkania zaciąganych przez osoby poniżej 35 lat. Dopłaty do kredytu będą stosunkowo wysokie: 10 proc. wartości odtworzeniowej mieszkania, gdy kredytobiorcą jest osoba stanu wolnego lub rodzina bezdzietna oraz 15 proc. dla rodziny z dzieckiem, dodatkowo 5 proc. po narodzeniu trzeciego lub kolejnego dziecka. Zob. ustawa z dnia 27 września 2013 r. o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez ludzi młodych

Chcesz wyrazić własne zdanie? Zapraszamy do kontaktu drogą mailową: marketing@ziph.pl lub pod numerem telefonu 696-007-665



Villa Gusto



Gorzów Wlkp. Sikorskiego 21 vis a vis Park 111 tel. kom. +48 720 02 02 02 villagusto.pl

Ostatnia szansa na pozyskanie środków z UE na inwestycje w ramach POIG 2007-2013



30 grudnia 2013 r. został ogłoszony konkurs na **Działanie 8.2 „Wspieranie wdrażania elektronicznego biznesu B2B”, Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka**, który jest prowadzony na zasadach uchwalonych przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości pomocy finansowej na wspieranie tworzenia i rozwoju gospodarki elektronicznej w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013 (Dz. U. z 2013 r. poz. 412, z późn. zm.).

Cel działania:

- wsparcie z przeznaczeniem na realizację projektów o charakterze technicznym, informatycznym i organizacyjnym, które prowadzą do wdrożenia rozwiązania elektronicznego typu B2B,
- stymulowanie tworzenia wspólnych przedsięwzięć biznesowych prowadzonych w formie elektronicznej,
- wdrażanie ICT w przedsiębiorstwach i tworzenie usług elektronicznych dla przedsiębiorstw oraz między przedsiębiorstwami,
- stymulowanie tej formy współpracy z partnerami biznesowymi wśród mikro, małych i średnich przedsiębiorców, którym stwarza ona szansę udziału w rynkach o zasięgu ponadregionalnym, jednocześnie znacząco zmniejszając koszty produkcji i dystrybucji.

Definicja B2B

Relacja usługowa między przedsiębiorcami, realizowana z wykorzystaniem systemów teleinformatycznych, przeznaczonych do automatyzacji procesów biznesowych między tymi przedsiębiorstwami.

Dla kogo

Dofinansowanie może otrzymać mikro, małe lub średnie przedsiębiorstwo:

- które, zobowiąże się do **współpracy** z co najmniej **dwoma innym przedsiębiorstwami**

w oparciu o wdrożone rozwiązania elektroniczne,

- **prowadzące działalność gospodarczą** i mające **siedzibę** na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a w przypadku osoby fizycznej – **miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,**
- dokonujące **inwestycji,**
- które złoży wniosek o udzielenie wsparcia **przed rozpoczęciem realizacji projektu** (obowiązek złożenie wniosku nie dotyczy uczestników sieci kontrahentów innych niż Wnioskodawca),
- które zobowiąże się do **utrzymania trwałości projektu/trwałości inwestycji/sieci kontrahentów** przez 3 lata od dnia zakończenia projektu,
- w przypadku koordynatora sieci kontrahentów, zobowiąże się do przekazania wsparcia uczestnikom sieci, proporcjonalnie do ponoszonych przez nich wydatków kwalifikowanych.

Realizacja projektu

Zgodnie z przepisami unijnymi wsparcie projektów w ramach Działania 8.2 (tj. podpisanie umowy o dofinansowanie) może być udzielane jedynie do **30 czerwca 2014 r.**, natomiast ich realizacja (tj. złożenie wniosku o płatność końcową) musi zakończyć się nie później niż w dniu **31 grudnia 2015 r. Oznacza to, że nie będzie możliwości przedłużania realizacji projektu tj. przedłużenia okresu realizacji umowy o dofinansowanie, poza wskazanym terminem.**

Poziom i wysokość wsparcia

Kwota dofinansowania projektu w ramach wspierania wdrażania elektronicznego biznesu typu B2B nie może być niższa niż **20 000 złotych, w tym w odniesieniu do kwot dofinansowania uzyskiwanych przez poszczególnych uc-**

zestników sieci kontrahentów (taka sieć musi zostać stworzona z co najmniej trzech mikroprzedsiębiorców, małych lub średnich przedsiębiorców, zwanych dalej „uczestnikami sieci kontrahentów. Intensywność wsparcia jest zróżnicowana, i zależy w pierwszej kolejności od wyboru trybu udzielania wsparcia dokonanego przez Wnioskodawcę we wniosku o dofinansowanie, a następnie może być uzależniona m.in. od statusu przedsiębiorcy, lokalizacji projektu i kategorii wydatków kwalifikowanych. Maksymalna wartość projektu może wynieść maksymalnie **50 mln złotych.**

Koszty kwalifikowalne

W ramach dofinansowania będzie można uzyskać środki między innymi na:

- Pokrycie kosztów przeniesienie prawa własności budynku lub budowli,
- Nabycie robót i materiałów budowlanych związanych z przygotowaniem pomieszczeń do prowadzenia biznesu typu B2B,
- Modernizację posiadanej aparatury, urządzeń i innych składników wyposażenia infrastruktury niezbędnych do wdrożenia biznesu typu B2B,
- Zakup ekspertyz, analiz przygotowawczych lub usług doradczych związanych z przygotowaniem realizacji projektu, poniesionych nie wcześniej niż 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku o udzielenie wsparcia.

Nabór wniosków o dofinansowanie:

Od 13 do 24 stycznia 2014 roku na:

<http://poig.parp.gov.pl/index/index/748>

Więcej informacji możecie Państwo uzyskać pod następującymi numerami telefonów: **(68) 329 78 43, (68) 329 78 27.**

Marta Rosiak
Specjalista ds. Funduszy Europejskich
ARR S.A. w Zielonej Górze



Nieujawnione dochody

Latem zeszłego roku, a dokładnie 18 lipca, Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok w sprawie zgodności z Konstytucją przepisów normujących opodatkowanie dochodów z tzw. nieujawnionych źródeł przychodów (SK 18/09).

Na mocy tego wyroku TK uznał za niezgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej przepis art. 20 ust. 3 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 1998 r. do 31 grudnia 2006 r. Brzmiał on następująco: *Wysokość przychodów nie znajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nie ujawnionych ustala się na podstawie poniesionych przez podatnika w roku podatkowym wydatków i wartości zgromadzonego w tym roku mienia, jeżeli wydatki te i wartości nie znajdują pokrycia w mieniu zgromadzonym w roku podatkowym oraz w latach poprzednich, pochodzącym z przychodów opodatkowanych lub wolnych od opodatkowania.* Treść art. 20 ust. 3 w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 1998 r. do 31 grudnia 2006 r. w zasadzie nie różni się - w sensie normatywnym - od tego, który obowiązuje po 1 stycznia 2007 r. Z dniem 1 stycznia 2007 r. zwrot "w roku podatkowym oraz w latach poprzednich" został zastąpiony zwrotem "przed poniesieniem tych wydatków lub zgromadzeniem mienia" i zmiana ta miała wyłącznie na celu doprecyzowanie normy prawnej (nie zmieniła w żadnej mierze sensu i celu tej regulacji, a także skutków prawnopodatkowych).

Niezwykle ciekawe jest uzasadnienie wyżej przytoczonego wyroku TK. Można wręcz stwierdzić, że "wywraca" on dotychczasową praktykę organów podatkowych i sądów administracyjnych stosowaną w postępowaniach o nieujawnione dochody. Więcej: jego znaczenie - z uwagi na niezwykle logiczny tok rozumowania (sędzią sprawozdawcą była prof. Sławomira Wrótkowska-Jaśkiewicz - wybitny znawca teorii prawa i techniki legislacyjnej) - mocno wykracza poza bezpośredni przedmiot samej sentencji wyroku.

TK zakwestionował między innymi praktykę przerzucenia na podatnika ciężaru dowodu oraz orzekanie na zasadzie *in dubio pro fisco* w miejsce zasady *in dubio pro tribitario*: „obowiązek wykazania okoliczności decydujących o możliwości ustalenia podatku od dochodów nieujawnionych powinien obarczać organy podatkowe, z zastrzeżeniem zasady współpracy podatnika...Trybunał Konstytucyjny zauważył jednak, że skoro w świetle regulacji OrdPU organy podatkowe są obowiązane zebrać materiał dowodowy umożliwiający rozpatrzenie sprawy, to w konsekwencji muszą - inaczej niż utrzymuje się w praktyce - gromadzić dowody zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść podatnika. Nie ulega zarazem wątpliwości, iż podatnik - jako podmiot najlepiej orientujący się co do źródeł finansowania czynionych wydatków i gromadzonego mienia - ma w tym zakresie najpełniejszą wiedzę, której zdobycie przez organy podatkowe, bez współpracy podatnika, może okazać się niemożliwe. Uwzględniając treść PDoFizU i OrdPU, trudno jednak stwierdzić, jakie przepisy prawne dają podstawę do przerzucenia na podatnika ciężaru dowodowego, a to znaczy, że mamy tu do czynienia z konstrukcją pozaustawową...Z tego względu nie wydaje się również zasadny pogląd, że z treści art. 20 ust. 3 PDoFizU można wywnioskować, wyrażone *implicite*, przerzucenie ciężaru dowodu na podatnika lub - tym bardziej - że omawiany przepis formułuje domyślnie domniemanie prawne dotyczące istnienia dochodu nieujawnionego w razie wystąpienia nadwyżki poczynionych wydatków i zgromadzonego mienia nad wykazanymi przychodami. Wykładnia językowa omawianego przepisu nie daje do tego podstaw, a wykładnia funkcjonalna - mająca na celu zwiększenie efektywności postępowania podatkowego - nie powinna być dokonywana na niekorzyść podatnika. Ostatecznie



KANCELARIA PRAWNICZA
GÓRECKI I PARTNERZY

Adwokaci i Doradca podatkowy

zatem, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, dopuszczalne jest przyjęcie, że podatnik ma obowiązek - w ramach współdziałania z organem podatkowym - uczestniczyć aktywnie w postępowaniu podatkowym, jednak skoro ciężar dowodu spoczywa na tym ostatnim, to w razie ustalenia nadwyżki dokonanych wydatków i zgromadzonego mienia nad zeznanym przychodem, wystarczające powinno być uprawdopodobnienie przez podatnika, że taka nadwyżka pochodzi z przychodów opodatkowanych lub wolnych od opodatkowania. Należy bowiem zauważyć, że sytuacja podmiotu, na którym spoczywa ciężar dowodu, i podmiotu, na którym omawiany ciężar nie spoczywa, jest całkowicie odmienna. Pierwszy z nich musi wykazać zaistnienie okoliczności, z których wywodzi określone konsekwencje prawne; drugi natomiast nie ma obowiązku wykazania ich niewystąpienia, wystarczy, że podważy wiarygodność dowodów świadczących przeciwko niemu, co w tym konkretnym wypadku sprowadza się do uprawdopodobnienia posiadania pokrycia wydatków i mienia w przychodach opodatkowanych lub wolnych od opodatkowania. Na marginesie warto przy okazji zauważyć, że zasada współdziałania z organem administracji publicznej, w tym z organem administracji podatkowej, w toku postępowania dowodowego nie została wyrażona wprost ani w KPA,

Biuro czynne
od poniedziałku do piątku
w godzinach 7.30-15.30.

Dyrektor Izby

Stanisław Owczarek
tel. (95)-73-90-311, fax. (95)-73-90-310
kom. 602 771 656
e-mail: s.owczarek@ziph.pl

Sekretariat

Anna Brucka
tel. (95)-73-90-311, fax. (95)-73-90-310
e-mail: sekretariat@ziph.pl

Dział Marketingu

Tomasz Molski
tel. (95) 73-90-312, fax. (95)-73-90-310
kom. 696-007-665
e-mail: t.molski@ziph.pl

Dział Finansowo-Kadrowy

Anna Nowak
tel. (95) 73-90-313, fax. (95)-73-90-310
e-mail: a.nowak@ziph.pl

Dział Ubezpieczeń

Anna Elżanowska
Tel/fax. (95) 73-90-310
e-mail: m.mlynarczyk@ziph.pl

Oddział w Zielonej Górze

ul. Bohaterów Westerplatte 23,
65-078 Zielona Góra

Wiceprezes ZIPH

Krzysztof Romankiewicz

Sekretariat

Justyna Łojko
Tel/Fax + (68) 324 14 70
e-mail: biurozgora@ziph.pl



Podyskutuj
z nami na
Facebooku

www.facebook.com/
ZachodniaIzba

Strona www: ziph.pl

ani w OrdPU, pozostając przede wszystkim tworem judykatury. Mając na uwadze, iż wskazana zasada ma bardzo istotne znaczenie z punktu widzenia sytuacji prawnej jednostek, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, ustawodawca jest obowiązany jednoznacznie ustosunkować się do kwestii jej obowiązywania, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w treści przepisów prawnych. Należy podkreślić, że nie jest dopuszczalne, by w demokratycznym państwie prawnym, opierającym się na zasadzie podziału władzy, prawa i obowiązki jednostek były wyznaczane nie przez normy prawne ustanowione przez upoważnione do tego organy prawodawcze, ale przez orzecznictwo sądowe. Tym samym ustawodawca, przez odpowiednią nowelizację KPA i OrdPU, powinien uregulować precyzyjnie treść zasady współdziałania i określić konsekwencje jej naruszenia przez uczestnika postępowania albo wprost wykluczyć jej stosowanie. Ukształtowana w praktyce, niekorzystna dla podatników reguła rozkładu ciężaru dowodu może znacznie utrudniać im obronę w postępowaniu w przedmiocie ustalenia podatku od dochodów nieujawnionych, szczególnie, że okres, w jakim dopuszczalne jest ustalenie takiego podatku, nie został ograniczony czasowo w stosunku do momentu uzyskania przychodu, lecz - w bardzo niejednoznaczny sposób - w stosunku do momentu poczynienia wydatków lub zgromadzenia mienia, co może nastąpić wiele lat później. Dodatkowe problemy mogą wiązać się z zakresem dowodów, jakich miałby dostarczyć podatnik. Podkreślenia wymaga okoliczność, że zgodnie z art. 86 § 1 OrdPU podatnicy obowiązani do prowadzenia

ksiąg podatkowych przechowują księgi i związane z ich prowadzeniem dokumenty do czasu upływu okresu przedawnienia zobowiązania podatkowego, chociaż postępowanie w sprawie ustalenia podatku od dochodów nieujawnionych może zostać wszczęte po przedawnieniu zobowiązania podatkowego, gdy na podatnikach nie ciąży już powinność posiadania takiej dokumentacji. Co więcej, jak stwierdził Minister Finansów, w wypadku przychodów niepodlegających opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych albo dochodów zwolnionych z tego podatku, przepisy podatkowe w ogóle nie nakładają obowiązku ich dokumentowania. Okazuje się zatem, że pomimo przerwania na podatnika w istotnym zakresie ciężaru dowodu, nie wie on, przez jaki czas - dla własnego dobra - powinien przechowywać dowody świadczące o sumiennym wywiązywaniu się z obowiązków podatkowych lub niepowstaniu takich obowiązków, chociaż formalnie powinność posiadania omawianych dowodów albo na nim nie ciąży, albo ustaje po okresie przedawnienia zobowiązania podatkowego”.

Celowo przytoczyłem tak obszerny cytat z uzasadnienia wyroku TK. Wynika z niego bowiem, że słabość instytucjonalna Państwa (której skutkiem jest m.in. nadmierny biurokracizm), inflacja prawa, prawne przeregulowanie wielu dziedzin życia publicznego i prywatnego, a także konieczność zachowania równowagi budżetowej oraz planowego wykonania budżetu nie może usprawiedliwiać rozstrzygnięć na niekorzyść podatników.

Marek Górecki
advokat i doradca podatkowy



PROGRAM WSPARCIA



Wsparcie Twojego biznesu
dzięki kredytom z gwarancją BGK



GBSBank

www.gbsbank.pl

Dołącz do znajomych

PROFESJONALNE STUDIUM KONSTRUKCYJNO- PROJEKTOWE

Szkolimy w zakresie CAD:

- Oprogramowanie Catia V5
- Modelowanie powierzchniowe GSD
- Modelowanie szkieletowe
- Zaawansowane modelowanie bryłowe PDG
- Automatyzacja pracy w przedsiębiorstwie

Kontakt z biurem projektu:
tel. 95-739-03-12, e-mail: cad@ziph.pl

Człowiek - najlepsza inwestycja



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

